

sygn. akt. V K 214/18

4 Ds. 216. 2018

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Pawliczak

Protokolant: Patrycja Zielińska

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2018 r., 21 sierpnia 2018 r. i 2 października 2018 r. sprawy:

S. Ł.

urodz. (...) w S.

syna L. i A.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 listopada 2017 roku w S., działając publicznie z oczywście blahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dokonał uszkodzenia ciała P. A. poprzez uderzenia go pięścią w twarz w wyniku czego pokrzywdzony upadł na podłoże doznając obrażeń ciała w postaci obrzęku okolicy łokciowej prawej co doprowadziło do obecności skrzepów krwi w przewodzie nosowym lewym i spowodowało naruszenie czynności ciała jakimi są nos i kończyna górna prawa na okres trwający nie dłużej niż 7 dni

tj. o przestępstwo przewidziane w art. 157 §2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne w sprawie przeciwko oskarżonemu S. Ł. o to, że w dniu 15 listopada 2017 roku w S., uderzył P. A. pięścią w twarz w wyniku czego pokrzywdzony upadł na podłoże doznając obrzęku okolicy łokciowej prawej i obrażeń nosa, co doprowadziło do obecności skrzepów krwi w przewodzie nosowym lewym i spowodowało naruszenie czynności nosa i prawej ręki na okres trwający nie dłużej niż 7 dni tj. o czyn z art. 157 §2 kk, warunkowo umarza na okres 3 (trzech) lat próby,

II. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 500 pięciuset) zł,

I. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę wyłożonych w postępowaniu wydatków oraz opłatę w kwocie 100 (stu) zł.

Sygn. akt V K 214/18

UZASADNIENIE

P. A. prowadził działalność w zakresie przewozu osób taksówką. Był kierowcą pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...). W dniu 15 listopada 2017r. około godziny 9:00 kończył kurs taksówką. Celem wysadzenia pasażerów zjechał w zatoczkę dla taksówek znajdującą się przy al. (...) obok Centrum Handlowego (...) w S.. W momencie, kiedy rozliczał się z klientami obok samochodu P. A. przejechał, zjeżdżający w zatoczkę pojazd marki C. (...) o nr rej. (...), którym kierował S. Ł.. S.

Ł. zaparkował swoje auto w przedniej części zatoczki, po czym przystąpił do wyjęcia wózka. Gdy pasażerowie opuścili taksówkę, P. A. podjechał do S. Ł., wyzywał go od „palantów” oraz używał w stosunku do niego słów powszechnie uznanych za obelżywe twierdząc, że kierując C. (...) zarysował mu lusterko. Następnie zaparkował swoje auto przed samochodem S. Ł., wybiegł z taksówki i ponownie krzyczał do S. Ł., że ten uszkodził mu lusterko. S. Ł. zaprzeczył, aby doszło do kolizji, gdyż jego lusterko automatycznie zamyka się nawet przy lekkim dotknięciu. Powiedział także P. A., że skoro dysponuje nagraniem powinien wezwać Policję. P. A. podszedł do S. Ł., złapał go za koszulę i wykonywał przed jego twarzą agresywne ruchy głową cały czas wyzywając S. Ł.. Awanturujących się mężczyzn usłyszeli, pełniący służbę w patrolu pieszym funkcjonariusze Policji Ł. J. i D. J., którzy udali się w kierunku mężczyzn. P. A. widząc zbliżających się funkcjonariuszy Policji nadal wyzywał S. Ł. od „palantów” i „frajerów” i prowokująco zbliżał się do niego. W tym momencie S. Ł. uderzył P. A. pięścią w twarz. W wyniku uderzenia P. A. stracił równowagę i upadł na prawy łokieć, mężczyzna lekko krwawił z nosa. P. A. o własnych siłach podniósł się z podłoża. W tym momencie do awanturujących się mężczyzn dobiegli wyżej wymienieni funkcjonariusze Policji, rozdzielili kłócących się mężczyzn i rozpytali o powód awantury. Funkcjonariusz D. J., po uprzednim zapytaniu P. A. czy potrzebuje on pomocy medycznej i wyrażeniu przez niego chęci, wezwał pogotowie ratunkowe. Ratownicy medyczni po zbadaniu P. A. stwierdzili, że nie mu nie dolega i nie wymaga on hospitalizacji. Na miejsce zdarzenia przybili również funkcjonariusze Policji z wydziału ruchu drogowego, a następnie funkcjonariusze Policji S. B. oraz B. S.. W wyniku przeprowadzonych czynności nie stwierdzono, aby pomiędzy pojazdami doszło do kolizji.

U P. A. stwierdzono siniec z obrzękiem okolicy łokciowej prawej oraz obecność skrzepów krwi w przewodzie nosowym lewym, które to obrażenia, jako wywołujące naruszenie czynności narządu ciała, jakimi są nos i kończyna górna prawa na okres trwający nie dłużej niż 7 dni.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 25-27, 127-129,
- częściowo zeznania P. A. – k. 2-3, 129v-130,
- protokół z konfrontacji – k. 65-66
- zeznania V. K. – k. 10-11, 145-147,
- zeznania K. Ł. – k. 20-21, 130v-131,
- zeznania D. J. – k. 62-63, 131v-133,
- zeznani S. B. – k. 77-79,
- zeznania B. S. – k. 73-75, 143,
- zeznania Ł. J. – k. 81-83, 133-134,
- karta medycznych czynności ratunkowych – k. 5,
- protokół oględzin lekarskich – k.14-17,
- płyta oraz protokół odczytu zapisu płyty monitoringu – k. 19, 31-35,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 99,
- pliki jpg zapisane na płycie - k. 141.

S. Ł. urodził się (...) Ma średnie wykształcenie. Z zawodu jest kucharzem. Pracuje jako żołnierz zawodowy w stopniu starszego szeregowego. Ma na utrzymaniu 3 osoby – żonę oraz 2 małoletnich dzieci. Uzyskuje dochód w wysokości

2.800 zł miesięcznie. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. W przeszłości nie był karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 28.03.2017r., sygn. akt V K 411/15 postępowanie wobec S. Ł. o czyn z art. 157 § 1 kk warunkowo umorzono na okres próby 1 roku. Wyrok uprawomocnił się w dniu 08.06.2017r.

Dowód:

- karta karna – k. 121- 122,

- dane osobopoznawcze – k. 28,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 28.03.2017r., sygn. akt V K 411/15 – k. 109-110,

- dane wskazane przez S. Ł., co do swojej osoby – k. 127.

S. Ł. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył w sprawie wyjaśnienia przedstawiając swoją wersję wydarzeń, w której pokrzywdzony miał sam uderzyć się nosem w bark oskarżonego, a następnie upaść i powiedzieć, że oskarżony uderzył go w twarz. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzecza sprawstwu i winie zarzucanemu mu czynu, starając się umniejszyć swoją rolę w zdarzeniu i przerzucić całą odpowiedzialność za jego zaistnienie na pokrzywdzonego, a także podawane przez oskarżonego okoliczności powstania u pokrzywdzonego obrażeń, w tym, że sam je u siebie spowodował, nie zostały poparte żadnymi dowodami i stanowią jedynie nieudolną próbę uwolnienia się od odpowiedzialności karnej, która w konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym nie mogła się ostać. Przeciwno wersji zdarzeń oskarżonego przemawiają przede wszystkim wiarygodne i konsekwentne zeznaniami D. J. oraz Ł. J., którzy zgodnie zeznali, iż widzieli jak oskarżony wykonuje w kierunku pokrzywdzonego gest ręką, a także protokół oględzin lekarskich, z którego wynika, że obrażenia, jakich doznał P. A. były skutkiem urazów zadanych narzędziem twardym i tęnym lub ręką. Wskazać również należy, że w świetle zasad logiki za mało prawdopodobną uznać należało wersję by pokrzywdzony doznał stwierdzonych u niego obrażeń w okolicznościach podanych przez oskarżonego.

Analiza zeznań pokrzywdzonego w kontekście pozostałego materiału dowodowego doprowadziła do wniosku, że wyolbrzymiał on zachowania oskarżonego, bagatelizując własne. Pokrzywdzony zeznał, że nie prowokował agresji oskarżonego i z jego strony padały w stosunku do oskarżonego takie same słowa jak ze strony oskarżonego. Ta część zeznań jest sprzeczna z innymi dowodami. Jak wynika z nagrania z kamery samochodowej to pokrzywdzony, jako pierwszy użył w stosunku do oskarżonego słów powszechnie uznanych za obelżywe. Ponadto zeznania pokrzywdzonego, w których kwestionuje on swoje agresywne względem oskarżonego zachowanie przeczą zeznania V. K., K. Ł., J. J. oraz D. J.. Pokrzywdzony wymijająco odpowiadał na pytania dotyczące tego czy dotkał oskarżonego przez koszulę twierdząc z jednej strony, że nie miał żadnego kontaktu z oskarżonym poza okolicznością, kiedy przyjął uderzenie oskarżonego, aby następnie zeznać, iż czym innym jest dotknięcie, a czym innym złapanie i szarpanie. Powyższe prowadzi do wniosku, że pokrzywdzony pomijał w swoich zeznaniach kwestie, które świadczyłyby o jego prowokującym zachowaniu.

W przekonaniu Sądu zeznania V. K. uznać należy za wiarygodne. Świadek jest osobą postronną, niezwiązaną ani z oskarżonym, ani pokrzywdzonym. Ponadto na miejscu zdarzenia znalazł się zupełnie przypadkowo. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oczywistym jest, iż świadek ten nie miał żadnego konkretnego powodu (bądź interesu) w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą.

Nie było również podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań K. Ł.. Okoliczność, że świadek jest osobą bliską oskarżonemu nie przesądza o niewiarygodności jej zeznań. Należy zauważyć, że złożyła ona zeznania, w których nie wyolbrzymiała agresywnego zachowania pokrzywdzonego, a na zadane jej pytanie dotyczące uderzenia pokrzywdzonego przez S. Ł. stwierdziła, iż nie widziała, aby jej mąż uderzył P. A.. Potwierdziła jednak, że pokrzywdzony krwawił z nosa. Taka postawa świadka świadczy o dążeniu do złożenia relacji prawdziwych. Ponadto zeznania K. Ł. były zgodne z zeznaniami V. K. oraz D. J. oraz Ł. J..

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy Policji D. J. oraz Ł. J.. Przede wszystkim zeznania powyższych świadków są spójne, konsekwentne, a jednocześnie wzajemnie się uzupełniają dając pełny obraz przebiegu zdarzenia. Świadkowie w zeznaniach obiektywnie przedstawiali przebieg wydarzeń opisując zarówno negatywne zachowanie oskarżonego jak i pokrzywdzonego. Ponadto osoby te wykonywały jedynie swoje obowiązki służbowe, a tym samym nie sposób uznać, aby byli zainteresowani w złożeniu niekorzystnych dla oskarżonego zeznań, niezgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały także zeznania świadków S. B. i B. S., przy czym osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a swoją wiedzę w tym zakresie uzyskiwały od innych osób.

Za wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów, jako sporządzone przez uprawnione osoby, w przypisanej formie, a których wiarygodności, żadna ze stron nie kwestionowała.

Brak było podstaw do kwestionowania opinii biegłego, co do obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego w wyniku zdarzenia, jako spójnej, zawierającej logiczne wnioski i w pełni odpowiadającej na postawione pytania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że S. Ł. dopuścił się tego, że w dniu 15 listopada 2017 roku w S., uderzył P. A. pięścią w twarz w wyniku, czego pokrzywdzony upadł na podłogę doznając obrzęku okolicy łokciowej prawej i obrażeń nosa, co doprowadziło do obecności skrzepów krwi w przewodzie nosowym lewym i spowodowało naruszenie czynności nosa i prawej ręki na okres trwający nie dłużej niż 7 dni tj. o czyn z art. 157 §2 kk.

Sąd zmodyfikował opis czynu zabronionego oraz jego kwalifikację prawną, eliminując z niego te fragmenty czynu, które odnosiły się do występku chuligańskiego z art. 57a § 1 kk.

W myśl art. 115 § 21 kk z występkiem o charakterze chuligańskim mamy do czynienia w sytuacji, gdy sprawca w sposób publiczny, bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, popełnia występki polegający m. in. na umyślnym zamachu na zdrowie lub netykalność cielesną innej osoby, wykazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. W przedmiotowej sprawie oskarżony z całą pewnością działał publicznie i popełnił przestępstwo przeciwko zdrowiu, jednak w ocenie Sądu nie można przyjąć, aby działał on bez powodu czy też z oczywiście błahego powodu. Oczywiście jest, że w cywilizowanym społeczeństwie używanie przemocy do rozwiązywania konfliktów nie może być usprawiedliwione przez jakąkolwiek okoliczność. Interpretacja znamienia „oczywiście błahego powodu” odnosi się do motywacji (pobudek) podjętego przez sprawcę działania i oceniana jest na podstawie przyjmowanych w społeczeństwie kryteriów, ocen i wartości. W przeciwnym razie przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu, mając na względzie wagę naruszonego dobra, każdy powód wydawać by się mógł błahy i nieuzasadniony. Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie to pokrzywdzony zapoczątkował awanturę między nim a oskarżonym. Z nagrania kamery samochodowej jednoznacznie wynika, że to pokrzywdzony, jako pierwszy użył w stosunku do oskarżonego słów powszechnie uznanych za obelżywe. Ponadto przesłuchiwani w sprawie świadkowie jednoznacznie stwierdzili, że to pokrzywdzony zachowywał się agresywnie, był pobudzony i niespokojny. Dlatego też Sąd uznał, że w tej sytuacji zachowanie oskarżonego, nie nosiło cech działań podjętych z oczywiście błahych pobudek, co w konsekwencji stanowiło o zdekompletowaniu zespołu znamion wpisujących się w charakterystykę występku chuligańskiego.

Ustalenie okoliczności, iż S. Ł. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 157 § 2 kk nie oznacza automatycznie konieczności skazania oskarżonego i wymierzenia mu kary. W przedmiotowej sprawie zaistniały zarówno przesłanki materialne jak i formalne do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, a zdaniem Sądu skorzystanie z dobrodziejstwa wymienionej instytucji będzie wystarczającą reakcją na czyn oskarżonego.

W myśl art. 66 § 1 kk Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy tryb życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo

umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Przy czym warunkowe umorzenie postępowania stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą do 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 kk).

Jak już zostało wyżej wskazane okoliczności popełnienia czynu nie budzą żadnych wątpliwości, co do tego, że zachowaniem swym oskarżony wypełnił wszystkie znamiona występkę określonego w art. 157 § 2 kk. Brak wątpliwości, co do okoliczności popełnienia czynu wynika nie tylko z uzupełniających się zeznań świadków V. K., D. J. oraz Ł. J. tworzących logiczną całość zdarzenia mającego miejsce w dniu 15 listopada 2017 r., ale także dowodów z dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodne oraz opinii biegłego, co do obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Fakt, że oskarżony kwestionował swoją winę nie miał wpływu na zastosowanie instytucji z art. 66 kk, gdyż przyznanie się oskarżonego do winy nie jest warunkiem koniecznym orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania.

Przy ustaleniu stopnia winy Sąd kierował się miernikami limitującymi karę wskazanymi w art. 53 § 1 kk, biorąc pod uwagę zarówno elementy strony podmiotowej tj. postać zamiaru i motywację sprawcy, jak i przesłanki przesądzające o możliwości przypisania mu winy tj. ogólną zdolność jej przypisania uwarunkowaną dojrzałością i poczytalnością oskarżonego, jak i brakiem anormalnej sytuacji motywacyjnej. I tak w ocenie Sądu wina oskarżonego nie jest znaczna. Nie ulega wątpliwości, że genezą przedmiotowego zdarzenia było agresywne zachowanie pokrzywdzonego, który prowokował oskarżonego i pierwszy naruszył jego nietykalność cielesną.

Mając na uwadze art. 115 § 2 kk, Sąd uznał, że również stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny. Mimo, że swoim zachowaniem oskarżony spowodowała u pokrzywdzonego tzw. „lekki” uszczerbek na zdrowiu godząc tym samym w dobro chronione, jakim jest zdrowie człowieka, to stwierdzić należy, że rozmiary wyrządzonej szkody nie były znaczne, a przywołane wyżej okoliczności i sposób popełnienia czynu wskazują, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego pod wpływem prowokacji pokrzywdzonego i wynikających z niej emocji.

Zdaniem Sądu w stosunku do oskarżonego można postawić pozytywną prognozę kryminologiczną. Oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, ma bardzo dobrą opinię w pracy, co wskazuje, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter incydentalny. Ponadto oskarżony, jako osoba dojrzała zdolny jest do autorefleksji i krytycznej oceny swojego zachowania. Te wszystkie okoliczności zdaniem Sądu uzasadniają przypuszczenie, że oskarżony pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni kolejnego przestępstwa.

Oskarżony nie był uprzednio karany, a zarzucone i przypisane mu przestępstwo zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Spełnione zostały, zatem przesłanki formalne do warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zdaniem Sądu, zastosowanie dobrodziejstwa instytucji z art. 66 kk w wystarczającym stopniu spełni wobec oskarżonego swe cele wychowawcze bez potrzeby wydawania wyroku skazującego. Oskarżony musi mieć jednak na uwadze, że ewentualne naruszenie przez niego porządku prawnego w okresie próby może skutkować podjęciem niniejszego postępowania i wydaniem wyroku skazującego.

Ponadto na podstawie art. 67 § 3 kk Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 500 złotych. Sąd uznał, iż orzeczony środek karny będzie stanowił dla S. Ł. wystarczającą dolegliwość i spełni wobec oskarżonego funkcję prewencyjną.

Sąd nie uwzględnił wniosku pokrzywdzonego z dnia 5 kwietnia 2018 r. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1024,18 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez pokrzywdzonego koszty i utracone dochody oraz o zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd oceniając zasadność wniosku kierował się dyrektywami prawa cywilnego wyrażonymi w art. 445 kc oraz art. 440 kc. Przesłanką nałożenia obowiązku naprawienia szkody jest jej istnienie w chwili orzekania lub w przypadku zadośćuczynienia, istnienie u pokrzywdzonego poczucia krzywdy oraz bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy a jej powstaniem. Określając sposób naprawienia szkody, czy też wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnia całokształt okoliczności sprawy, a więc nie tylko rodzaj i stopień doznanych obrażeń ciała, lecz także intensywność cierpień,

czas ich trwania, nieodwracalność następstw doznanego uszczerbku, a także, w jakim stopniu sam pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę czy też krzywdę. Przechodząc, zatem w pierwszej kolejności do żądania pokrzywdzonego dotyczącego zasądzenia na jego rzecz obowiązku naprawienia szkody, stwierdzić należało, że pokrzywdzony nie wykazał w dostateczny sposób, że szkoda taka powstała. Przedstawione przez pokrzywdzonego wyliczenie utraconego dochodu wraz z fiskalnym raportem okresowym dotyczący zarobków pokrzywdzonego za okres od sierpnia do października 2017r. ma jedynie charakter szacunkowy i nie jest miarodajnym dowodem na to, że uszczerbek w majątku pokrzywdzonego z racji utraconego dochodu rzeczywiście powstał. Jak wynika z przedłożonej przez pokrzywdzonego karty badań lekarskich P. A. miał zachowaną prawidłową czynną i bierną ruchomość stawu łokciowego, brak obrzęku w okolicy stawu łokciowego. W świetle powyższego Sąd uznał, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony nie uniemożliwiły mu wykonywania pracy, jako kierowcy taksówki przez okres dłuższy niż jeden dzień, co zostało również potwierdzone w świetle zaświadczenia lekarskiego dotyczącego niezdolności do pracy. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, nie sposób było nie uwzględnić dyrektywy art. 440 kc odnoszącej się do miarkowania odszkodowania i zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu pokrzywdzony swoim prowokującym i agresywnym zachowaniem względem oskarżonego spowodował działanie oskarżonego, bowiem gdyby nie jego wulgarna postawa i naruszenie nietykalności cielesnej oskarżonego do zdarzenia w ogóle by nie doszło.

Jak zauważono powyżej pokrzywdzony wykazał jedynie, że przez jeden dzień nie mógł wykonywać pracy i nie wykazał wysokości utraconego zarobku. W tej sytuacji należne mu odszkodowanie, które mogłoby być jedynie szacowane na podstawie wcześniejszych dochodów, wyniosłoby nie więcej niż 200 – 400 zł.

Mając na uwadze wspomnianie okoliczności Sąd stwierdził, że uzasadniają one zmniejszenie odszkodowania o 90 %. Zasądzenie kwoty 20 zł oznaczałoby, że będzie ona niższa niż koszt związany z doręczeniem pokrzywdzonemu tytułu egzekucyjnego i koszty związane z wezwaniem oskarżonego do jej zapłaty. Z tych względów Sąd nie zasądził odszkodowania.

Wobec powyższego, Sąd doszedł również do przekonania, że obciążenie oskarżonego obowiązkiem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i niesłusznie doprowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego.

Orzeczenie o kosztach wydano na podstawie przepisów powołanych w wyroku nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonej od ich ponoszenia. Wysokość opłaty ustalono w oparciu o art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.- Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn.zm.).